

* Szanowny Panie,
jestem wyborcą SLD od początku okresu przemian. Jako przedsiębiorca dostrzegałem i dostrzegam potrzebę wsparcia społeczeństwa robotniczego ze strony inteligencji i przedsiębiorców jako element budowania siły państwa w oparciu o silne, sprawiedliwie dzielące dobro narodowe społeczeństwo. Taką rolę postrzegam również dla partii lewicowej, której członkiem Pan się nazywa.

Myślę, że jako człowiek wykształcony rozumie Pan również to, że kolejnym elementem takiego wsparcia jest dbałość o rzetelną wyzbytą koniunkturalnych sloganów informację swoich wyborców.

Ja rozumiem, że Pańska droga ku ewentualnym awansom w strukturach NATO wymaga od Pana porzucenia ideałów sprawiedliwości i uczciwości, ale wówczas proponuję przenieść się do innej partii. Takiej gdzie doktryna podziału społeczeństwa na klasy usprawiedliwia uznaniowość oceny faktów, niezależnie od prawdy i obiektywizmu.

Pańska wypowiedź, że Kaddafi atakuje cywilów jest wyzbytą elementarnych składników prawdy. Odkąd cywile jeżdżą czołgami i strącają samoloty? Jak Kaddafi ma przywrócić porządek w państwie ogarniętym wojną domową? Czy w ocenie sytuacji na terenie Libii nie powinniśmy się kierować doświadczeniem i rozumem? Czy bezzasadny mord dokonany na społeczności Iraku jest zbyt małym dowodem na intencję agresorów? Chcę Panu zadać pytanie: Dlaczego widzicie Państwo potrzebę wprowadzania demokracji na siłę wyłącznie w krajach, gdzie własność środków produkcji jest w przewadze państwowa (Irak, Chiny, Rosja, Kuba, Białoruś, Libia), mimo że poziom życia społeczeństwa i dostępu do szkolnictwa czy lecznictwa w tych krajach jest wyższy aniżeli w krajach z nimi sąsiadujących. Czy Chińczykom jest gorzej niż Hindusom, o których nigdy Pan się nie upomniał. Czy Kubańczykom jest gorzej niż Haitańczykom i wielu innym nacji Ameryki środkowej okupowanym przez dyktatury oparte na amerykańskim wsparciu? Czy Libijczykom było gorzej niż mieszkańcom Somali, Sudanu etc. i czy państwo libijskie rozwijało się nieprawidłowo (państwowe rezerwy walutowe za granicą 100 mld, w kraju 30 mld,\$ - i nie są to środki Kaddafiego tylko Libii). Czy Białorusinom jest gorzej niż Ukraińcom? Ostatnie pytania: czy naród Polski, wybierając Pana jako swego reprezentanta wiedział, że będzie Pan mu przedstawiał półprawdy i czy ogłupiając ten naród postępuje Pan uczciwie? Liczę na to, że Pańskie – jak pan deklaruje socjaldemokratyczne sumienie – zostanie choć odrobinę poruszone i albo zmieni Pan swoje poglądy względem wartości życia każdego człowieka (także żołnierza w służbie narodu libijskiego) albo przynależność partyjną, np. na PiS.

Na koniec dodam, że nie jestem i nigdy nie byłem członkiem żadnej partii politycznej i nie piszę tego, by Pana obrażać, ale by skłonić do refleksji na temat straconych ideałów (o ile kiedykolwiek...?).

Pozdrawiam (*dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke, 21 marca 2011 r.*)

Szanowny Panie,

dziękuję za podzielenie się swymi poglądami. Pragnę wyjaśnić, iż nie aspiruję do żadnych awansów w NATO, jestem posłem do Parlamentu Europejskiego i wiceprzewodniczącym podkomisji praw człowieka PE. Wielokrotnie występowałem o respektowanie tych praw w wielu krajach, o pomoc dla mieszkańców. Można o tym przeczytać także [na tej stronie](#). Zapewniam Pana, że nie porzuciłem swoich lewicowych ideałów, a przykłady tego znajdzie Pan w wielu publikacjach tu zamieszczonych. Krzywdzący jest Pana zarzut o braku rzetelnej informacji dla moich wyborców. Proszę o zapoznanie się w [Aktualnościach](#) z zapisami audycji radiowych i programów telewizyjnych, w których brałem udział i mówiłem na temat Libii - znajdzie Pan tam odpowiedzi na swoje pytania.

Poniżej zamieszczam też treść Stanowiska Rady Krajowej SLD (której jestem członkiem) z 26 marca br. w sprawie sytuacji w świecie arabskim:

"Procesy zachodzące w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie mają ogromne znaczenie dla całego świata. Opowiadamy się za demokratycznymi przemianami w tym regionie, zainicjowanymi w Tunezji i Egipcie, za przestrzeganiem praw człowieka oraz respektowaniem norm międzynarodowych.

Sojusz Lewicy Demokratycznej solidaryzuje się z Rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1973 z 17 marca br. na temat Libii. Z niepokojem obserwujemy jednak wcielanie jej w życie – mając świadomość, że powinno ono mieć wsparcie społeczeństw Zachodu oraz państw Azji i Afryki.

Podzielamy decyzję rządu o powściągliwym zaangażowaniu się Polski w operację wojskową w Libii.

Warszawa, 26 marca 2011 r."

Pozdrawiam, Janusz Zemke
